

nych w Zakopanem, starał się o budzenie zamiłowania do stylu zakopiańskiego, którego motywy obrażał artystycznie i stosował do swojskiego budownictwa, zdobnictwa naczyń, sprzętów i t. d.

Cześć Jego pamięci!

innych okrętów. Uratowano wiele osób, które znajdowały się na pokładzie, ale setki osób, znajdujących się wewnątrz okrętu na niższych piętrach, ginęły bez ratunku, gdy woda zaczęła się wdzierać otworami do wywróconego okrętu.

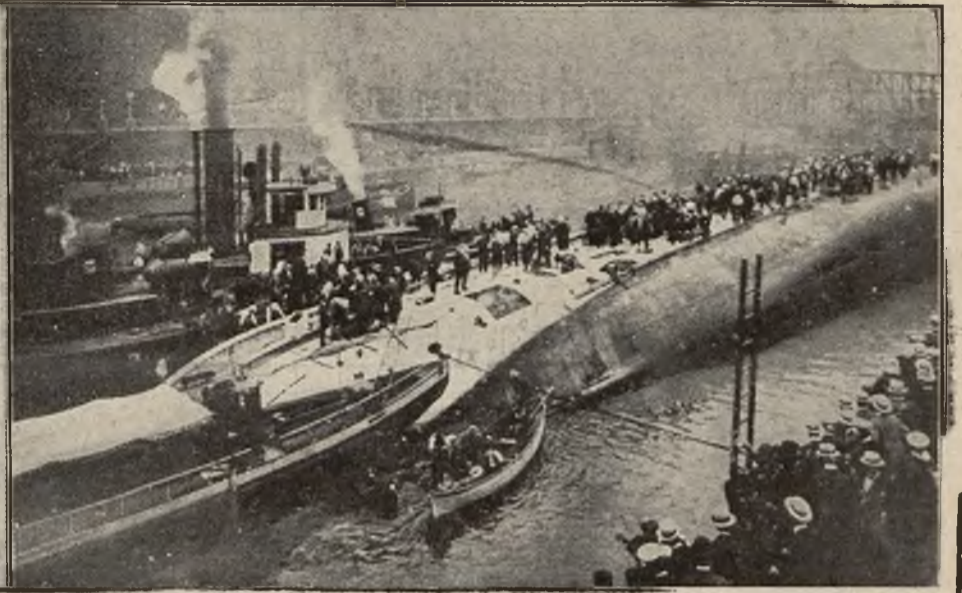
Katastrofę tę „Dziennik Związkowy“ tak opisuje:

ców, przystrojonych w odświętne szaty. Rozgrywały się przytem okropne sceny.

Straszny przedstawiał się widok w pobliżu katastrofy. Policja i strażnicy wynosili trupy dzieciątkami na brzeg. Widok tych ofiar za serce ścisnął każdego. Tysiące ludzi tłoczyło się do brzegu,



Okręt „Eastland“ zaraz po katastrofie



Strasza katastrofa na rzece Chicago:

Akcja ratunkowa.

## Strasza katastrofa na rzece Chicago.

Jak doniosły w swoim czasie pisma codzienne, w ostatnich dniach lipca b. r. zdarzyła się w Chicago w Ameryce strasza katastrofa, która pochłonęła około 1300 ofiar, a wśród nich bardzo wielu Polaków i Polek. Obecnie dopiero udało nam się otrzymać zdjęcia z tej katastrofy, które zamieszczamy w dzisiejszym numerze, podając jednocześnie opis tej wstrząsającej tragedii według relacji chicagowskich pism polskich.

Katastrofa zdarzyła się na rzece Chicago, tuż przy brzegu, w chwili odjazdu parowca „Eastland“, na którym znajdowało się przeszło 2500 osób, udających się na wycieczkę. Skutkiem zbyt wielkiej liczby pasażerów i braku balastu, okręt przewrócił się, a znajdujący się na nim wpadli do wody. Tłumy stojące na brzegu wydały jeden okrzyk przerażenia, a na ratunek tonącym rzuciły się holowniki i łodzie

„Okolo 400 do 500 pasażerów było pod pokładem i ci więcej nie ujrzeli światła dziennego. Gdy na pomoc rzuciły się łodzie, nieszczęśliwi oblegli je masami. — Co chwila wyciągano trupy strasne, z oczyma wytrzeszczonemi w przedśmiertnym strachu.

Strasliwe krzyki i jęki, wydobywające się ze stalowego więzienia zatopionego kadłuba okrętowego, zlewały się w jeden przejmujący grozą chór i rozdzierały serce tysiącom osób, zgromadzonych na brzegu i oczekujących na swych nieszczęśliwych znajomych i krewnych.

Kto był na wierzchu okrętu, ten mógł myśleć o ocaleniu, skacząc do wody, kto jednak znajdował się wewnątrz kadłuba, ten stracił życie. Liczba tych nieszczęśliwych dosięgła 1300 ofiar.

Setki robotników pracowało, aby rozerwać żelazne płyty okrętu i dostać się do środka, w nadziei, że tam jeszcze ktoś ocalał. Straż ratunkowa hakami wyciągała bezustannie strasne trupy topiel-

aby dowiedzieć się o losie krewnych i znajomych“.

Ponieważ na okręcie tym, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, jechało wielu Polaków i Polek z dziećmi nawet, Zarząd centralny Związku Narodowego Polskiego odbył specjalne posiedzenie, na którym omawiano tę strasza katastrofę i postanowiono przedsięwziąć wszelkie kroki, aby winni katastrofy nie uszli bez kary i aby rodziny ofiar, które zginęły, otrzymały odpowiednie odszkodowanie.

## Obóz jeńców rosyjskich pod Wadowicami.

Olbrzymia liczba jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli przez wojska austro-węgierskie, przebywa w licznych obozach, rozrzuconych po całej monarchii. Jeden z takich obozów znajduje się w Kleczy



Obóz jeńców rosyjskich pod Wadowicami: Odpoczynek w polu.